

jeszcze jakiś agent dyplomatyczny nazwiskiem Gervais. Francuzi wyczytali ze zdziwieniem, chociaż dziwić się czemu nie było, że od r. 1846 ludność Królestwa Polskiego zmniejszyła się o 200,000 dusz.

La Presse, le Nord i Journal de Francfort silą się zmniejszyć znaczenie okólnika księcia Gorkakowa. Pierwszy dziennik zapewnia, że okólnik był obrócony... przeciw Prusom, drugi, że hr. de Morny o nim był zaświadczony, a trzeci, że hr. Benckendorff wytłumaczył Cesarzowi Francuzów jego znaczenie. Tłumaczenie trzech organów rosyjskich pokazuje, że Rosya zrobiła błąd. Zapewniam was, że rząd francuzki nie wziął okólnika na serio. La Presse oświadczyła się przeciw interwencji zachodniej. Tego się trzeba było spodziewać. Dzienniki rojalistowskie jej wtórują i nie przyjmują zasady interwencji tylko pour le bon motif. Siècle z niemi o to walczy. Times napisał nowy artykuł za zachodnią interwencją, w którym nadmieniał, że lord Castlereagh protestował przeciw gnijącej interwencji Północy, interwencji... pour le bon motif.

Charivari miesza swoje trzy grosze i śmieje się wiążąc, że Zachód zabiera się do budowania rosyjskich dróg żelaznych. Times sam tylko wtóruje na serio. Ostatni zapewnia, że kapitaliści zachodni odbudują wkrótce Rosyję... Sebastopol i flotę sebastopolską.

W Stambule zdarzył się mały wypadek, który przypomina bal dany w Paryżu przez hrabinę... dla hrabiego Orłowa. Lord Redcliffe dał obiad dla ambasadora Buteniewa, ale nań zaprosił generała... generał... przyszedł na obiad, a p. Buteniew nie przyszedł.

Sejm szwedzki zbiera się w listopadzie. Tymczasem obraduje pod prezydencją wicekróla norweskiego komisya złożona z sześciu Szwedów i sześciu Norwegów w celu ułożenia unii dwóch królestw. Praca jest ważna i Rosya jej przeszkadza. Rzecz dziwna, że Rosya, jak mnie zapewniają, działa w tym interesie nie przez demokratycznych Norwegów, lecz przez arystokratycznych Szwedów. Szwecya ma się znajdować w sieci najzłomniejszych intryg.

Le Nord poddmuchuje główne zarzewie, która rozłącza Francją od Anglii. Zapewnia on, że Francya dąży do panowania nad Hiszpanią, że syn cesarski, naturalizowany Biskajczyk, ma być żonaty z królową Asturyjską, że Francya myśli wzięść pod swą opiekę Biskajczyków i ich „fueros“, że zrobienie zamierzonego wojennego portu w Saint Jean de Luz jest obrócone przeciw Hiszpanii...

Z Neapolu nie ma i nie ma nic nowego. Interesa Francyi i Anglii paraliżują się wzajemnie i król neapolitański z tego korzysta. Francya wie czego chce i wie także gdzie są dla niej niebezpieczeństwa. Nie robi ona nic takiego, co mogłoby zaszkodzić Rzymowi i co mogłoby przywrócić tak zwane przymierze święte. O sprawie Neapolitańskiej puszczono tyle bajek, że lepiej jest milczeć i czekać.

Dzienniki wystawiają nowy kongres jako steeple chase, do którego mają biec na wyścigi tak król neapolitański jak król pruski i Cesarz rosyjski. Tak nie jest. Trzy rzezone dwory nie patrzą dobrem okiem na projekt kongresu z myślą cywilizacyjnej interwencji, i jeżeli go zniosą to z musu. Osoby pewnej opinii nie wierzą dotąd, aby zebrał się nowy kongres paryżki. Kongres jednak musi się zebrać dla sprawy Moldawo-łoskiej, a ta sprawa może wyprowadzić na stół sprawy inne.

Ambasada króla Awa, z generałem d'Orgoni na czele udała się wczoraj do hr. Walewskiego. Przywiozła ona piękne dary dla Cesarstwa, ale nic nie wskóra i wskórać nie może.

Paryż 11 października.

Cesarz odbył wczoraj na polu Marsowem rewję czwartej dywizji piechoty. Tego razu rewia była ogniowa. Dywizya robiła zmiany linii naprzód i w tył, pod zastoną tyralierów i przy szarżach jednego pułku jazdy. Wyrobienie wojska francuzkiego pokazało się wyborne. Bataliony były dość pełne.

Wczoraj książę Péfissier wrócił z Clermont do Paryża. Ma on się udać niebawem do Irlandyi.

Cesarz joluje często w St. Cloud i zabija zwierzęne posyła generałom i pułkownikom stojącym garnizonem

w Paryżu. Dnia 7 Cesarz przyjął deputację robotników, skarżących się na drogocin komornego. Robotnicy odeszli zaspokojeni. Mówią, że po odejściu deputacyi, Cesarz dał rozkaz prefektowi policyi, aby w razie sprzeczek między robotnikami a właścicielami domów, komisarze policyi brali obronę robotników i aby dawali pieniężną pomoc tym, którzy uiszcili się z komornego nie mogą. Postępowanie właścicieli paryskich jest często burzające. Największa część demagogicznych afiszów, które były przyklepane w Paryżu, była przeciw nim obrócona.

La Gazette des Tribunaux wylicza artykuły prawa, które sądowa rada ministerjalna finansów myśli użyć przeciw wykupującym i przetwarzającym srebrną monetę. Minister sprawiedliwości przesłał w tym względzie instrukcje do prokuratorów cesarskich.

Wczorajszy Monitor doniósł, że francuzkie przychody niestałe powiększyły się tego roku nie o 11 lecz o 19 milionów. Przychody tabaczne najwięcej się powiększają, pomimo powstawania Alfonsa Karr na szkodliwość palenia cygar. W Paryżu administracya zakłada drugą fabrykę cygar.

Nowy bilans bankowy jest dość zaspakajający. Gielda wychodzi z przestrachu i zwolna się podnosi. Zapewniają, że Rothschild, Fould i Mollet ustąpili bankowi sztab srebrnych. Jakiś niefortunny szuler giełdowy przekształcił wyrazy: l'empire c'est la paix na l'empire c'est la baisse. To pokazuje, że i gielda umie być niewdzięczną.

Francuzi wszystko kładą na karb rządu, choćby nieurodzaj i spadek giełdowy. To mi przypomina artykuł p. Emila Montaigut. ogłoszony w ostatniej Revue des deux mondes. P. Montaigut, powstając na ujemność usposobienia Francuzów, wyłożył znowu teorie angielskie i podniósł wagę indywidualizmu. Indywidualizm, mówi ten pisarz, jest najlepszym znakiem cywilizacyi, to jest tryumfu człowieka nad fatalościami, bo daje człowiekowi: charakter, wolę i oryginalność. Ta tylko cywilizacya jest dobra, która tworzy największą liczbę indywidualności z wyrażonemi zmianami. W średnich wiekach indywidualność była zamkniętą w szlachectwie, ze szkoda gminu, dziś rozszerza się we wszystkich stanach i tworzy szlachectwo nowe, zwane w Anglii gentelmannstwem. Gentelman jest to człowiek z charakterem, z wolą i oryginalnością, a raczej osobistością. Pan Montaigut powstaje na system centralizacyjny dawnego państwa rzymskiego, który zniszczył indywidualizm i najście barbarzyńców uważa za rzecz zabienną. To co mówi, jest nowe dla Francyi, ale nie dla Niemiec, gdzie Savigny napisał traktat o Kolonacie. P. Montaigut powstaje także na wznowienie systemu rzymskiego przez Karola V. Nie powstaje na co innego, bo rzecz była drażliwa. Artykuł p. Montaigut jest dobry, tylko jak inne francuzkie jest niezupełny i nie szczery. Autor wykajając wady charakteru francuzkiego, które prowadzą Francuzów po drodze centralizacyjnej, wiele rzeczy ukrywa. Według niego Francuz ma być tylko rutynista, utopista i nieprzyjacielem tego co jest. Francuz jest niestety czemsiś więcej i szkoda że autor nie wyłożył wszystkiego. Cokolwiek bądź, artykuł p. Montaigut pokazuje głębokie obserwacye i postęp, jaki robi Francya dzisiejsza, mianowicie ta, której dano miano szkoły angielskiej.

C. k. Sąd wyższy krajowy w Krakowie niniejszem do publicznej podaje wiadomości, iż Dr Jan Micewski dekretem wysokiego ministerium sprawiedliwości z d. 29 lipca 1856 L. 9247 zamianowany adwokatem w Nowym Sączu d. 29 września 1856 przepisana przysięgę złożył, i na mocy § 214 postępowania karnego jako obrońca w sprawach karnych na r. 1856 w obrębie sądu wyższego krakowskiego ustanowionym i w spis tychże wciągniętym został.

Z c. k. Sądu wyższego krajowego. Kraków dnia 7 października 1856 r.

Za wdaniem się c. k. urzędu powiatowego w Dembicy uzyskano i zapewniono w celu podwyższenia pensyi nauczyciela przy trywialnej szkole w Dembicy, składającej się dotąd z 130 zfr. m. k. następujące dodatki:

- 1) od dziedzica dóbr Latoszyn na czas jak długo tamże trywialna szkoła nie zostanie zaprowadzoną co rocznie 10 zfr. — kr.
- 2) od chrześcijańskiej gminy w Dembicy prócz dotychczasowej wkładki 30 zfr. jeszcze w roku 10 " — "
- 3) od żydowskiej gminy w Dembicy oprócz wprzód zapewnionego dodatku 20 zfr. jeszcze 10 " — " jednak tylko na trzy lata;
- 4) od gromad wiejskich Gawrzyłowa 4 " — "
- 5) " " Pustynia . . . 1 " 40 "
- 6) " " Kawęczyn . . . 3 " 12 "
- 7) " " Latoszyn . . . 2 " — "
- 8) " " Podgrodzie . . . 1 " 12 "
- 9) " " Wolica 26 " — "

razem 42 " 54 " w m. k. tak, że w przyszłości całkowita pensya nauczyciela 172 zfr. 54 kr. m. k. wynosić będzie.

To uczynne staranie się o wzniesieniu oświaty między ludem, podaje się niniejszem z wyrazem uznania do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego. Kraków 5 października 1856 r.

Gmina miasta Andrychowa deklarowała się z kasy miejskiej rocznie po 40 zfr. m. k. jako wynagrodzenie wprowadzić się mającej nauczycielce przy tamtejszej szkole trywialnej wypracować, która przy tejże szkole naukę w robotach ręcznych żeńskich udzielać będzie.

Niniejsza dążność w celu podwyższenia oświaty ludowej podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego. Kraków 6 października 1856 r.

Wiedeń 15go paźdz. J. C. K. Ap. Meś zamianował owdowiałą hr. Maryę Goesz z domu hr. Welscherheim ochmistrzynią dworu przyszłej małżonki J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika, Arcyksiężnej Małgorzaty (księżniczki saskiej.)

— Poseł ces. austriacki przy dworze francuzkim bar. Hübnier wrócił z Ischl i miał naradę z hr. Buolem.

— Mówią, że w skutku zmiany gabinetu w Hiszpanii, poseł hiszpański przy tamtejszym dworze p. de la Torre d'Ayllon przeznaczony posłem do Lizbony, pozostanie na swojej posadzie w Wiedniu.

— W danych przypadkach ministerium oświecenia orzekło, że umieszczanie umyślnych katechetów przy szkołach parafialnych, nie powinno być w użyciu, albowiem w szkołach wiejskich nie powinno być rozdziału między obowiązkami kościelnymi i szkolnymi w ten sposób, by każdym z nich kto inny czynił zadosyć; zatem jeżeliby proboszcz nie mógł sam zarządzić czynności swoim, winien wziąć wikarego do pomocy zarówno w kościele jak i w szkole. W szkołach wiejskich nie mogą także ani nauczyciele ani przełożeni szkół zaprowadzać zmian co do liczby godzin nauki, a mianowicie zaprowadzać półdniową tylko naukę. W razie konieczności takiego urządzenia na wniosek konsystorza biskupiego stanowić o tem może namiestnictwo na pewien przeciąg czasu.

— Gaz. powszechna Augsburska donosi z Badenu pod Wiedniem, że z powodu, iż wielu lekarzy pozycyuje położenie Laxenburgu za niezdrowe, dwór ma zamiar kazać zbudować w pobliżu Baden nowy zamek letni dla siebie. Co do miejsca, nie jeszcze nie zdecydowano, lecz już się przepłytywano o zakupienie dóbr Weikersdorf. Inny plan na tem polega, aby wspaniałe łązki w Baden, własność bar. Dobbilhoffa zakupić na rzecz skarbu i zamienić go w urządzenie kąpielne na szpital wojskowy. Żądano podobno za ten budynek 800,000 zfr.

Włochy.

Oestr. Ztg donosi z Neapolu pod dniem 6 b. m. iż poseł francuzki p. Brenier wręczył tam ultimatum swego dworu w dniu 24 z. m. i na notę stanowczą państw zachodnich dawniej już podaną żądał odpowiedzi po dzień 8go b. m. Nota pomianc-

na wręczona była osobiście królowi, ultimatum zaś przesował rady ministrów w tym samym dniu. Od tej chwili poseł austriacki podawał swoje starania i miał uzyskać przyrzeczenia nieodmowne. Nie można jednak nie wnieść o przyszłym porozumieniu do skutku, ale w poselstwie francuzkiem i angielskiem sądzono, że parowiec jeden francuzki i dwie korywety angielskie przybędą 8go lub 9go do Neapolu oczekując na dalsze rozkazy. Spodziewają się z tego względu odwołania posłów, lecz nie stanowczo powiedzieć się nie da. Pogłoska o zmianie gabinetu jest płonna.

W tym samym dzienniku czytamy w artykule wstępny przypuszczenie, że zmiana stanu rzeczy w Hiszpanii ma związek z kwestyą neapolitańską i że tak tam jak i tu wpływ Rosyi zaczyna się przebiegać. Są to wszakże tylko przypuszczenia nie poparte żadnymi nawet pozornymi okolicznościami.

O. D. Post w liście z Neapolu pod tą samą datą nie wąpi o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Neapolem a państwami zachodnimi i po przygotowaniu czynionych w hotelach poselstw zachodnich wnosi o bliskim ich opuszczeniu. Pan Brenier unika jak mógł zerwania, lecz sam rząd neapolitański parł ku temu. Korespondent niemiecki, jak. Piszze on, że król ciągle mieszka w Gaeta, a korespondent z Oester. Ztg z tego samego dnia pisze, że król mieszka teraz w pałacu dell' Anunziata. Nam się zdaje, że ani jeden ani drugi list nie są z Neapolu, zbyt mało są lokalne. Po dziennikach francuzkich i angielskich również umieszczane listy tę samą zdradzają więcej ogólnikową stronę. Korespondenci wiedzą co się dzieje w gabinetach a niewiedzą co się dzieje w mieście. Listy pełne frazesów a nie w nich rzeczowego.

Gazeta augsburska pisze z Neapolu tylko o oliwie zakupowanej przez Anglików, Gaz. krzyżowa zaprzecza jakoby król Ferdynand pisał kiedyś listy do Cesarza Napoleona i królowej Wiktoryi.

— Bar. Bruck syn ministra skarbu przydzielony został do poselstwa austriackiego w Turynie jako sekretarz.

— Bilancia donosi z Turynu pod dniem 8 b. m. iż w kołach arystokratycznych mówią tam o zamęściu księżniczki geneueńskiej z jakimś kapitanem sar. yńskim, nie wie jednak czy małżeństwo to już nastąpiło, czy nastąpi dopiero miało, lecz że rząd dowiedziawszy się o tem, dał kapitanowi rozkaz wyjechania natychmiast do Genui, gdzie go czekał okręt, 100,000 fr. i rozkaz udania się na Wschód w misyi rozgraniczenia Besarabii.

Z Rzymu donosi Ker. Austr. pod dniem 10 b. m. co następuje: Wczoraj poświęcono uroczyste roboty około kolei żelaznej z Rzymu do Civitavecchia. Dnia 1 b. m. zdarzyła się na granicy Rzpłtęj San Marino w skutku zachwalstwa kilku rzymskich zbiegów, bitka, przezem Ach ludzi było ranionych, a jeden zginął. Senat rzpłtęj zarządził zaraz środki stósone, aby zapobiedz podobnym zdarzeniom na przyszłość. — Z Neapolu dowiadują się tutaj, że obchodzone tam światnie w d. 4 bm. imieniny księcia Kalebryi. Wieczór miasto było oświetlone, a tłumy wesoło przyciągały po ulicach i napełniły teatru. Urzędowy Giorn. di regno di due Sicilie powiedział przy tej sposobności: Stolica dała przez to dowód swojej niezłomnej wierności i dawnego przywiązania do dynastyi burbońskiej.

Hiszpania.

Korespondent Gazety Kolońskiej pisze pod dniem 6 z Madrytu.

W tej chwili największe obudza zajęcie przyjazd generała Narvaeza do Madrytu. Przybył on tu wczoraj po południu i zajął mieszkanie naprzeciwko ministerium wojny, tak że O'Donnell własnemu mógł widzieć oczyma cisnąc się cnie wyższe towarzystwo bez różnicy barwy politycznej i stanowiska, do drzwi hotelu, który „maż przyszłości“ zamieszkuje, jak poehlebcy księcia Walencyi nawywe zwykli. Przybyły przyjmując przyjaciel swych zimniej niżby tego pragnęli, a z całego postępowania

— I zapewne Nehala musiała pozostać z matką swoją w chacie zwycięzcy?

— Nie inaczej; Utakmissowie matce i córce obcięli włosy robiąc je niewolnicami swemi.

— Musiała wiele wycierpieć, nieprawdaż?

— Męczarnie znoszą się cierpliwie, jeżeli tylko jest możność zemsty.

— Zemsty? — zapytał Ludwik zdziwiony — jakżaby to była ta twoja zemsta?

Dziewczyna nieodpowiedziała na to, tylko wyraz dziękiego tryumfu mówił z jej rysów.

— Powiedźże mi, co mogła słaba kobieta i słabsze dziewczę zrobić takim Utakmissom? nalegał hrabia wpatrując się w Nehalę. Ona rozśmiała się, nozdrza jej rozdeły się i przybierając postawę, która wyrażała pychę i nienawiść, mówiła stłumionym głosem: i one tak mówiły, co poradzi słaba kobieta i słabsze dziewczę, przeciw potędze Utakmissów? lecz kobieta i dziewczę mieli towarzyszkę, której oni nie postrzegli.

— A ta towarzyszką któż był?

— Choroba.

— Nierozumiem.

— Oto tak, że matka i dziewczyna za każdego zabitego Andastę przynosiły w błagalnej ofercie dwudziestu Utakmissów.

— I w jakiż to sposób?

— W tem tajemnica Nehali.

Po tej rozmowie nastąpiło milczenie; hrabia odstąpił kilka kroków i przypatrywał się dziewczęciu z podejrzliwą ciekawością. Pokazuje się, że to prawda co od dzikich słyszałem — rzekł Ludwik po chwili, gdy mi powiadali o mojej siostrze, że do ich siedzib wnosi pomorek.

Nehala milczała.

— A jakżeż to się stało — mówił on dalej — że Utakmissowie niepoznali tej ciężkiej ręki, która ich wytopiała?

— O poznali ją! odparła dziewczyna.

— I nie zemścili się za swoich?

— Utakmissowie są mężami, oni matkę Nehali spalili na stosie.

— A przecież ocalała siostra moja?

— Wielki Orzeł, który w ten czas tam przebywał dla handlu futrami, przyjął ją za dziecko i wziął ze sobą.

— Dawnóż jak się to stało?

— Będzie temu siedemkroć po dwanaście miesięcy.

— I od tego czasu siostra moja nigdy nie wychodzi z Ostrogu?

— Nehala często z polecenia ojca nawiedza siola czerwonych ludzi.

— I nigdyż cię nie wzięła chcąc zostać z niemi i mieszkać we własnej chacie?

— Nehala nie raz myślała o tem; patrząc na młode matki uśmiechające się do swych dzieci, czuła jakąś tęsknicę serca i pragnęła niebydź samą; lecz gdy ojciec poprowadził ją pewnego dnia nad wielką zatokę gdzie mieszkają blade twarze, zmieniła swoje myśli.

— Dla czegoż to?

— Nehala widywała dotąd jak kobiety czerwonych ludzi muszą uprawiać ziemię, dźwigać ciężary i zabijać zwierzęne wiec do dom i myślała sobie, że to dobrze; lecz gdy u białych twarzy przypatrzyła się, że kobieta ma za cały obowiązek pilnować domu, pielęgnować słabych i małych, przekonała się że to lepiej, ponieważ wielki duch dał kobiecie więcej miłości jak siły; w ten czas to zrozumiała że czerwony człowiek robiący żonę swoją niewolnicą ponieważ słabsza od niego złym jest, poczęła go nienawidzić i przysięgła sobie, że żaden wojownik z jej plemienia, nigdy ojcem jej dzieci nie będzie.

— A więc siostra moja — mówił hrabia słuchający ją wzrastającym udziałem — a więc siostra moja tylko bladą twarz chce sobie wybrać na męża; lecz zdaje mi się, że między mieszkańcami Ostrogu mogłaś łatwo wybór już uczynić...?

— Nehala jest córką wodza — przerwała mu z dumą księżeczka.

— Siostra moja ma słuszną! zapomniałem u kata, że kolor twarzy nie przeszkadza, aby wyobrażenie o zachości krwi nie powtarzało się wszędzie. Nierówne stała są niemniej przesładowane w lasach, jak i w Wersalu; zatem ten coby o rękę mej siostry starać się chciał musiałby najmniej być sierżantem?

— Przedewszystkiem musiałby to być człowiek — przerwała Nehala prostodusznie nie pozając się na jego ironii, człowiek któregoby nad wielu innych przenicła.

Ludwik czuł się w gruncie zawstydzonym. Masz słuszenie — mówił on z szczerością — jak wszędzie tak i w tem roztropność najlepiej radzi, lecz jako myśliciel, gdy się wybiera na łowy wprzód sobie wyobraża to miejsce, gdzie ma na bobry polować, tak podobnie i siostra moja musiała sobie zrobić wyobrażenie o tym mężczyźnie, którego przed innemi wybierze?

Cokolwiek zmieszana Nehala spuściła czoło ku ziemi i na to pytanie odpowiedziała potwierdzającym skinieniem głowy.

— Czyżby Nehala nie zwierzyła się bratu swemu jak ten obraz wygląda? spytał ją Ludwik z uśmiechem.

Ona spojrzała nań z boku, zarumieniona się i wstrząsając głową, rzekła w uroczym roztargnieniu: Nehala zawsze nieroztropna; najlepiej, żby nic nie niemówiła.

Ludwik nie mógł więcej nasierać; nim bowiem zdobył się na odpowiedź godną i stósowną do tej miłej uwagi, drleciał ich jakiś dziwny krzyk z głębi mieszkanie; dziewczyna natężyła słuch, a gdy krzyk powtórzył się znowu.

— Wielki Orzeł mię wola — rzekła z żywością — chce mówić z Nehalą; niechże brat mój będzie cierpliwy, dopóki nie wrócę — i nieczekając odpowiedzi, przedko pobiegła przez taras i znikła w głębi domu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przyjechał od 15 do 16 października.

HOTEL POLLERA. Georges Ernest z żoną z Prus. Baron Wardener Rudolf, Czernik Ludwik z Kołomyi. Bar. Ripperta Laura z Czerniowic. Quiwoke Juliusz kupiec, Klein Aleksander, Nennung Antoni, Lipald Marek, hr. Mitrowski Antoni z Wiednia. Cantacuzene Emilia, Exarho Jerzy, Negrouzi Aleksander z Jass. Deim Franciszek oficer z Nowogrodu. Kleinzeter Józ. z Friedlandu. August Bayer major z Pesztu. Tarkota Jan, Niedzielski Adam z Oświęcimia. Oszaszewski Teofil właśc. dóbr z żoną, Krakowski Aleksander wł. dóbr z Ostendy. Hr. Tarnowski Jan wł. dóbr z Tarnowa. Franciszek Conte Corti pułkownik z Lwowa. Uziembło Tadeusz z żoną z Berlina. Nowakowski Henryk właśc. dóbr z Przemyśla.

Wyjechali: Hr. Krasicka Julia właśc. dóbr do Baranowa. Teurstein Rajmund kupiec, X. Kuziemski Michał do Lwowa. Kodreńska Barbara wł. dóbr, Gumińska Jadwiga wł. dóbr do Galicyi. Hr. Romer Bronisław wł. dóbr do Tarnowa. Hofman Józ. kupiec do Mysłowic. Lewandowski Jan do Mołdawii. Wiczorkowski Józef do Warszawy. Jordan Adolf wł. dóbr do Błonia. Tustanowski Juliusz wł. dóbr, Nennung Antoni, bar. Wardener Rudolf, bar. Ripperta Laura do Wiednia. Georges Ernest do Prus. Cantacuzene Emilia do Berlina. Exarcho Jerzy, Negrouzi Aleksander do Paryża. Hr. Mitrowski Antoni, Lipald Marek do Ket.

HOTEL DREZDEŃSKI. Młodecki Paweł ob. Ludwika Nońska ob. z Polski. Koloman Dessewffy, A. Eosizmany akademicy z Węgier. HOTEL ROSYJSKI. Floryan hr. Zamojski wł. dóbr, Tomasz hr. Zamojski wł. dóbr, Henryk Hamond z Zatora. Jan Komorowski wł. dóbr z córką, Natalia Witkowska wł. dóbr z Polski. Teofil Pietruski właśc. dóbr z Drezna. Jan hr. Zafuski wł. dóbr z Jasła. Henryk Perrein kupiec z Prus.

Wyjechali: Konstancja Starzyńska wł. dóbr do Drzewnia. Władysław Głowacki właśc. dóbr do Kozówki. Aleksandra Zwierkowska wł. dóbr z córkami do Polski. Jakób Kasprzewicz do Warszawy.

HOTEL SASKI. Robert Weil, Józef Sokołowski, Wiktor Saenger z Wiednia. Ludwik Katerla wł. dóbr z żoną z Polski. Józef Baum wł. dóbr z Galicyi. Henryk Krobicki z Krosna. Baruch z Hamburga.

HOPEJ ZŁAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Table with 2 columns: Destination (e.g., Dębica, Wiednia, Wrocławia) and Departure time (e.g., o godzinie 12tej min. 15 po połudn.).

Przychodzą do Krakowa:

Table with 2 columns: Origin (e.g., Dębica, Wiednia, Wrocławia) and Arrival time (e.g., o godzinie 5oj min. 20 z rana.).

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

Table with 2 columns: Departure time (e.g., o godzinie 11tej min. 15 przed połudn.) and Arrival time (e.g., o godzinie 2ej po północy.).

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w miesiącu Krakowie od dnia 11 do 21 sierpnia 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Marcelli syn Stanisława Nastaborskiego. Jan syn Jana Bernreitera. Klara córka Andrzeja Schlenkera. Maryanna córka Feliksa Kobiortyńskiego. Bartłomiej syn Andrzeja Bielskiego. Ludwik syn Jana Mećina Kraszel. Maryanna córka Kunegundy Królakówny. Józef syn Magdaleny Tobolowny. Franciszek syn Kazimierza Skibki. Ludwik syn Jana Czory. Ludwik syn Józefa Grzegorzewskiego. Ludwik syn Henryka Bogusza. Karol syn Jana Klofetz.

Zaślubieni: Sebastian Papierz kawaler z Wiktoryą Kudzią panną.

W parafii Wszystkich Świętych.

Urodzeni: Ludwik syn Maryanny Kumendowskiej. Marcin syn Franciszka Majdrowicza.

Zaślubieni: Henryk Müller kawaler z Maryanną Makowską wdową.

W parafii S. Krzyża.

Urodzeni: Hipolit syn Tomazasa Knapika. Ludwik syn Józefa Lissowskiego. Maryan syn Adolfa Czasch.

W parafii S. Mikołaja.

Urodzeni: Sebastian syn Ignacego Królakowskiego. Franciszka córka Jakóba Kwincina. Jan syn Andrzeja Marszałka. Julia córka Maryanny Kirsner. Maryanna córka Ignacego Woźniakowskiego.

Zaślubieni: Jan Włodarski z Anną Nowakową. Augustyn Smietana z Maryanną Mazurówną. Józef Poniedziałek z Maryanną Kumańszonką.

W parafii S. Floryana.

Urodzeni: Józef syn Tomazasa Górskiego. Klara córka Ludwika Seweryna. Aniela córka Jacka Jurkowskiego.

Zaślubieni: Stanisław Leputa kawaler z Józefą Drzazgową panną. Grzegorz Bednarski wdowiec z Małgorzatą Szupasową wdową.

W parafii S. Szczepana.

Urodzeni: Jan syn Anny Kalicińskiej. Ludwik syn Julianny Sliwińskiej. Ludwik syn Wojciecha Fica. Anna córka Lucyana Czaplńskiego. Franciszek syn Augustyna Bętkowskiego. Jan syn Andrzeja Sułkowskiego.

W parafii Bożego Ciała.

Zaślubieni: Franciszek Michna wdowiec z Maryaną Kuciera wdową.

W parafii S. Salwatora.

Zaślubieni: Sylwester Kaliski kawaler z Józefą Wojożyńską wdową.

Starozakonni.

Urodzeni: Manes syn Leibla Winklera. Józef syn Izaka Nelkena. Lazar syn Abrahama Wetsteina. Bernard syn Abrahama Kriegera. Saul syn Mojżesza Scherera. Henryk syn Alberta Mendelsburga. Leibel syn Mojżesza Gletnera. Bina córka Bekalda Cnkera. Rachel córka Selka Arbera. Perla córka Izaka Strumpfnera. Wolf syn Kalmanna Kopsa. Hinda córka Leibla Beissera. Sara córka i Mojżesz syn Jakóba Dalcera. Priva córka Abrahama Alfusa. Samuel syn Jakóba Spilera. Estera córka Wigdora Chocznera. Bele córka Jermiasza Scharfa. Saul syn Izaka Strikera. Cype córka Indy Groszruta. Jozefa córka Salomona Wexlera. Judela córka Leizera Infelda.

URZĘDOWE.

[Ad Nro. 29007.] Kundmachung.

An der mit Erlaß des hohen Unterrichts-Ministerium vom 2. September l. J. Z. 13043. 352 bewilligten Musterhauptschule in Krakau wurde auch die Stelle eines Lehrgehilfen mit dem Gehalte von Zweihundert Gulden C.Mtz. sistemisiert, zu deren

Antoni Klobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Besetzung der Konkurs bis Ende Oktober l. J. ausgeschrieben wird.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche durch das vorgesetzte Amt bei der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht einzubringen.

Von der k. k. Landesregierung. Krakau am 29. September 1856.

Obwieszczenie

Przy głównej szkole wzorowej w Krakowie która rozporządzeniem wys. Ministerium Oświecenia z d. 2 wrześ. b. r. l. 13043. 352 dozwołona została, systemizowana jest posada pomocnika w nauczycielstwie z pensją roczną 200 złr. m. k. na której obsadzenie niniejszym Konkurs do końca października b. r. się rozpisuje.

Starający się o tę posadę mają swoje podania, należycie załącznikami opatrzone, przez przełożony urząd Nadzorowi szkół ludowych w Krakowie przedłożyć.

Z C. K. Rządu Krajowego. Kraków 29 września 1856. (2132-3)

Edict.

[Nr. 1615.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Podgórze wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Marianna Cieślicka, Marzel Cieślücki und Johanna Cieślicka, zur Befriedigung das wider Julie Staff und die liegende Verlassenschaftsmasse des Ferdinand Staff ersiegten Betrages von 500 fl. CM. sammt 1000, vom 17. October 1854 bis zur wirklichen Zahlung zu berechnenden Interessen, und Gerichtskosten pr. 13 fl. 35 kr. CM., dann der Executionskosten pr. 3 fl. 6 kr. CM. die executive Feilbiethung der in Podgórze sub Nr. 173 und 174 gelegenen Realitäten in zwei Terminden nämlich am 30. October 1856 und 17. November 1856, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hieziggerichts unter folgenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Zum Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswert von 1922 fl. 57 kr. CM. angenommen. 2. Zur Abhaltung der Licitation werden nur zwei Termine und zwar: am 30. October 1856 und 17. November 1856 angeordnet; bei welchen diese Realitäten nur über; oder wenigstens um den Schätzungswert hintangegeben werden, und für den fruchtlosen Ablauf dieser beiden Termine, wird zur Einvernehmung der Gläubiger wegen Festsetzung erleichternder Bedingungen eine neuerliche Tagfahrt anberaumt werden.

3. Jeder Kauflustige ist gehalten, 10 Percent des Schätzungswertes als Vadium zu Händen der Licitations-Commission im Baren; oder Staatsschuld-Verschreibungen, oder in galizischen Pfandbriefen mit Coupons und Talons nach dem börsenmäßigen Course zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiethenden zurückbehalten, und in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Licitanten hingegen nach beendigter Licitation - Verhandlung sogleich zurückgestellt werden wird. Nur den Executionsführer steht es frei, ohne Erlag eines Vadiums mitzuliefern.

4. Der Meistbiethende ist gehalten, binnen 30 Tagen nach erfolgter Zustellung des Bescheides über die Annahme des Licitations-Aktes zur Gerichtskenntnis die Forderung des Executionsführer mit Einrechnung des Vadiums, und falls dasselbe in Pfandbriefen oder Staatsschuld-Verschreibungen erlegt worden wäre, gegen vorläufige Umwechslung derselben in baares Geld im Ganzen an das gerichtliche Depositentamt zu erlegen, und eben dahin auch die weiteren auf diesen Realitäten haftenden Kapitalbeiträge bis zur Höhe des Meistbisthodes abzuführen, falls er sich in dieser Zeit nicht auszuweisen im Stande wäre, dass er mit den intabulirten Gläubigern ein anderes Uebereinkommen rücksichtlich ihrer Forderungen getroffen habe.

5. Sobald der Ersteher die 4te Bedingung entsprochen haben wird, wird ihm das Eigenthums-Dekret zu den erkauften Realitäten ausgefertigt, und er in deren physischen Besitz eingeführt, zugleich aber auch die auf diesen Realitäten haftenden Kapitalien extabulirt.

6. Sollte der Ersteher welche immer Bedingung nicht erfüllen, so wird er als Kontraktbrüchig betrachtet, und die erkauften Realitäten bei Verlust des Vadiums auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine auch um was immer für einen Preis unter dem Kaufpreise verkauft.

7. Die von diesen Realitäten zu entrichtenden Steuern und sonstigen Gemeindelasten und Gemeindeabgaben hat der Käufer vom Tage der Ersteherung aus Eigemem zu zahlen.

8. Der Ersteher ist verpflichtet, die auf diesen Realitäten intabulirten Lasten nach Mass des angebotenen Kaufschillings zu übernehmen, falls die Gläubiger solche von der bedungenen Aufkündigungszeit nicht annehmen wollten.

9. Hinsichtlich den Steuern werden die Kauflustigen an das Podgórzter k. k. Steueramt, hinsichtlich der städtischen Abgaben in die Podgórzter Stadtkassa, und hinsichtlich der Tabularlasten an das Grundbuchamt gewiesen.

Podgórze am 29. September 1856. (2143-2-3)

Kundmachung.

[N. 1711.] Vom k. k. Bochnier Bezirksamte als Gericht wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass bei der am 13. September 1856 Z. 1711 Eine hiergerichtsch gepflogene Hauptverhandlung über einen Diebstahlsübertretungsfall hervorgekommen ist, dass vor vier Wochen in der Gegend des Dorfes Meszchenice hierbezirks einem unbekanntem Schaffhändler ein Widder gestohlen worden ist.

Dem wahren Eigenthümer wird anstandslos der im Lizitationswege für den Widder eingelöste Betrag von 7 fl. CM. ausgefolgt, wenn dieselbe das Eigenthumsrecht zu diesem Widder hiergerichts wird nachgewiesen haben. Bochnia am 13 September 1856. (2130--3)

Ankündigung.

[N. 2446.] Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnów, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Lieferung das Treff den Koscherfleisches für die Einwohner der Stadt Tarnow so wie für das hier garnisonirende oder durchgehende k. k. Militär auf die Zeit vom 1ten Jänner 1857 bis dahin 1858 eine Lizitations-verhandlung am 30 Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags in dem Rathhause abgehalten werden wird.

Das Vadium welches bei dem Ersteher als Caution behandelt und zurückbehalten werden wird, beträgt 1200 fl. CMze.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können jederzeit in der hieramtlichen Registratur eingesehen werden. Magistrat Tarnow am 6. Oktober 1856. (2151-2-3)

Inseraty.

Dr. ADOLF GRISSLER z Tarnowa, mianowany Advokatem w Krakowie, mieszka przy ulicy Grodzkiej pod N. 200. (2000-6-8)

Do księgarni JOZEFA CZECHA w Krakowie

nadeszły następujące nowe dzieła: Autora Kirgisa, Stepy poemat 8vo Poznań 1856. Anioł i Csart, powiastka przez Jana Chęcińskiego 8vo Warszawa 1856.

Dwaj Bracia Artyści. Zarys życia towarzyskiego XIX wieku przez L. P. Svo Poznań 1856. Kasper Miaskowski Zbiór Rhythmów, znowu przez autora poprawionych, rozszerzonych i na dwie części podzielonych, przez Jana Rymarkiewicza do druku podany, 8vo Poznań 1856.

Kraszewski Józef, Pisma, wydanie nowe uskutecznione pod okiem autora poprawione i pomnożone z rycinami Henryka Pillatoga. Pod włoskiem niebem. 4to. Kordecki powieść historyczna. 4to 1856.

Krzyżanowski Adrian, Dawna Polska z życiorysem autora powiększona przez H. Skimborowicza 2 części 8vo Warszawa 1857. Leleweł Joahim, Cześć bałwochwalcza Słowian i Polski. 8. Poznań 1855.

Grobowe królów polskich pomniki 8vo Poznań 1856. Grobowy napis Bolesława Wielkiego w Poznaniu, tudzież grobowiec Bolesława śmiałego w Ossiauku 8vo Poznań 1856.

Pszczółki i Bartnictwo w Polsce 8vo Poznań 1856. Pojedynki w Polsce 8vo Poznań 1856. Polska wieków średnich czyli w dziejach narodowych spozstrzeżania 8vo 2 tomy wydanie nowe 1856.

Lipnicki Książeczka do nabożeństwa S. Jadwigi. 16. Wilno 1856. Życie S. Jadwigi 16. Wilno 1856. Mickiewicz Adam, Rzecz o literaturze słowiańskiej 4 tomy 8vo Poznań 1851.

Matecki, Grochowy wieńiec, czyli Mazury w Krakowskim 8vo Poznań 1855. Malczeski, Maryja powieść ukraińska 24to Poznań 1856. Rymarkiewicza, Nauka prozy, 8vo Poznań 1856.

Syrokomla, Janko Cmentarnik gawęda ludowa 16mo Wilno 1856. Święci Tomasz, Historyczne pamiątki dawniej Polski 8vo 1 pr. 6 Warszawa 1856.

Tarsza, Pan Starosta Kaniowski, obraz powieściowo-historyczny 16o Warszawa 1856. Waga Teodor, Wyciąg z geografii polskiej w r. 1767 skreślonej i ogłoszonej 8vo Warszawa. Wójcicki, Dworek i pałac powieść 3 tomy 8vo Warszawa 1856. (1981-4)

SKŁAD MEBLI wiedeńskich - w Tarnowie.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otworzył w Tarnowie przy głównym Rynku pod L. 82 w kamienicy W. A. Morawskiego Skład mebli najrozmaitszych wiedeńskich już wybitych, a to w gatunku najcelniejszym, tudzież pośledniejszym, stosownie do życzenia kupujących - mianowicie orzechowych, olśnowych z obiciem lub lakierowanych. Meble te sprzedaje podpisany za ceny arcykomierne, nie żądając z swego przedsiębiorstwa przesadzonych zysków - lub nawet wypożycza takowe za mierny pożytek. (2138-2-3) Fr. Budzeński stolarz.

Doniesienie.

Podpisany zaopatrzwszy swój handel w Krakowie i w Tarnowie nowymi zapasami towarów, poleca je po cenach najumiarkowańszych - mianowicie:

Herbatę wyborną chińską i karawanową

po złr. 2, 3, 4, 5, 7, 10 za funt wagi wiedeńskiej w paczkach ówier funtowych. - Herbatniki z angielskiej kompozycji „Britannia Metal” - Obicia pokojowe podług najnowszych deseni paryskich z fabryki braci Sieburger w Pradze po cenach tak tanich, że stosunkowo pięknie dać pokój wymalować, drożej kosztuje niż tapety. Do całego pokoju średniej wielkości kosztują obicia złr. 5, 6, 8, 10, 12, 15 itd. - Kalosze gumowe z fabryki P. Keithoffera w Wiedniu jako i amerykańskie w gatunku tak dobrym i po cenie tak taniej jak nigdy jeszcze nie były. - Talmi czyli palotety gumowopodszki gumowe powietrzem nadęte, balony i piłki gumowe. - Buty ranne i pantofle, kapelusze męskie, krawatki i rękawiczki. - Nici maszynowe angielskie i bawełna wprost z Anglii sprowadzona po cenie bardzo taniej. - Wszelkie przybory do rysunków jakoto: Reisseque, Cyrkle, Ekiertki, Reisbrety itd., Farby, Pędziki do użytku w szkołach Parasele, Tace. Wodę kolonjską od najlepszego fabrykanta wprost z Kolonii sprowadzaną. - Perfumy, Pomady, Mydła angielskie i francuskie. Eau de Princesses. Gold Cream czyli pomadę na ręce i na twarz. Lait de Concombre. Lait de fraises jakoteż i Pomadę poziomkową. - Kall-Crème Wodę na pięgi. - Pomadę „Non plus ultra” do farbowania włosów słońce po 30 kr. m. k. - Smarowidło gumielastyczne na skóry, czyniące skórę miękką, mocną i nieprzemakalną. Smarowidło angielskie do powozów i maszyn „Englisches Patent Wagen und Maschinenfett” puszką dwa funty za 45 kr. m. k. - Lampy stolowe i ściennne, Karty i marki do preferansa. - Laski, Spieruty i Baty. - Kapelusze uniformowe, Szpady, Pendenta, złote galony, gwiazdy, sznury i guziki z orłami. - Proszek dla bydła korneburgaki, brzozy i kutasy do franek, wstążki, tule, weloniki i tysiąc różnych użytecznych przedmiotów.

Józef Jahn w Krakowie w domu dawniej P. Wielanda naprost wicy Ratuszowej w Rynku głównym i w Tarnowie.

DOM do nabycia

za bardzo mierną cenę przy ulicy Sławkowskiej pod L. 444 o dwóch piętach, zawierający w sobie 16 pokoi prócz wierzchni, dwie kuchnie, dwa składy, kilka piwnic, dwie stajnie i wozownię. - Bliższą wiadomość udzieli Dr. praw i adwokat p. Adolf Witski, przy ulicy Szewskiej pod L. 350 w domu W. Florkiewicza. (2131-2-3)

Dla chorujących na zimnicę!

Przygotowany przez się według Dr. med. pana LANGA przepis roślinny wycmocz od febrę który w zarodzie leczy zimnicę, a następnie i jej skutki - gdy dla jego wyborowego działania u cierpiących wkrótce pozyskał sobie dobre przyjęcie i sławę skuteczności, - przeto Gustaw Johann aptekarz w Bielsku i posiadacz apteki filialnej w Schwarzwasser poleca ten lek wraz z Dr. LANGIEM, który zarazem przepis użycia wskazał.

Ogłoszenie tego lekarstwa tyle wartości mającego, podaje się tylko w interesie cierpiącej ludzkości. - Ażeby zaś ujęć wszelkiego podobrania tego leku, oznajmia się, iż owego wycmocu roślinnego na zimnicę li jedynie nabywać można z mojej apteki filialnej w Schwarzwasser pod Ciozynom w Szląsku austryackim za przesłaniem należytości franko, wynoszącej 1złr. 30kr. za dwie flaszeczki. (2137-2-6)

Powóz

prawie nowy wiedeński z wszelkimi urządzeniami do długiej lub krótkiej podróży jest z wolnej ręki w domu pana Cyno przy kościele na Podgórze do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela handel pana Karola Herrmanna w Krakowie lub p. A. Kasprzykiewicza w Bochni. (2060-3)

Table with 5 columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum., Stan ciepl. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna. Kierunek i natężenie wiatru. Stan nieba. Zjawiska napowietrzne. Zmiana ciepła w ciągu dnia od do.

Od Wydawcy i Nakładcy (2-3)

BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

Dla uporządkowania i ustalenia wzajemnych stosunków między nami, zapisaliśmy się na sąd obywatelski i powni jesteśmy, że w skutek wyroku tegoż, który rychło zapadnie, Biblioteka Polska różniéj postąpi i nie tylko obejmie jak powinna, wszystkich tak zwanych Klasyków, ale i wszystkich innych autorów rozjaśniających dążenia i dzieje narodu. Koniec kroniki Bielskich, bajki Krasickiego, pisma Jędrzeja Maksymiliana Fredry o Wojskowskiej, już opuściły prasę a drukują się kroniki (właściwie arcyinteresujące pamiętniki) Orzechowskiego; po tych nastąpi druk pism Kazimierza Brodzkiego o literaturze naszój, z którymi dla tego pośpieszmy, że rozszerzenie już wydanego sądu o literaturze a pobudzenie do głębszego sądu o teje, u nas jest bardzo potrzebnem. - Sanok 12 października 1856. Karol Pollak. Kazimierz Józef Turowski.

Księgarnia Michelsena (Goetze & Mierisch) w Lipsku.

DWÓR WIEJSKI

dzieło poświęcone gospodyniom polskim, przydatne i osobom w mieście mieszkającym. przez panią Karolinę z Polockich Nakwasę w 3 Tomach.

Wydanie nowe, powiększone, poprawne i zupełnie oczyszczone z błędów pierwszego wydania. Dzieło to w 3ch Tomach, wyjdzie po Nowym Roku 1857. Przedpłata uiszczona w księgarni Michelsena (Goetze & Mierisch) w Lipsku najdalej na Nowy Rok 1857 r. wynosi 2 1/2 tal. (16 złp.), - potem cena dzieła wynosić będzie 4 talary pr. (24 złp.). Nazwiska przedpłate składających osób w dziele ogłoszone zostaną. - Księgarnia Michelsena (Goetze & Mierisch) zatrudnia się wydaniem tego dzieła, zbieraniem przedpłat, - i do niej należy zgłaszać się, jedynie w tym przedmiocie.

Nadto kilkanaście Dam w różnych częściach kraju, jest uproszonych, do zbierania przedpłat. Kto zbierze 10 przedpłat przed Nowym Rokiem i odeśle za nie Księgarni Michelsena (Goetze & Mierisch) w Lipsku pieniądze, będzie miał prawo do 1lgo egzemplarza darmo, na co otrzyma kwit do odebrania dzieła.

Osoby przedpłate zbierające proszone są, o wypisywanie porządne i czytelne, nazwisk i adresów, przy przesyłaniu tychże do Księgarni. Adres: An die Michelsen'sche Buchhandlung (Goetze & Mierisch) in Leipzig.

A la Librairie Michelsen (Goetze & Mierisch) à Leipzig. (1815-7-10)

Fortepian

o 6 oktawach w dobrym stanie jest do wynajęcia lub sprzedania za umiarkowaną cenę pod N. 118 w ulicy Grodzkiej na drugim piętrze. (2121-3)

Herbatę wyborną chińską i karawanową

po złr. 2, 3, 4, 5, 7, 10 za funt wagi wiedeńskiej w paczkach ówier funtowych. - Herbatniki z angielskiej kompozycji „Britannia Metal” - Obicia pokojowe podług najnowszych deseni paryskich z fabryki braci Sieburger w Pradze po cenach tak tanich, że stosunkowo pięknie dać pokój wymalować, drożej kosztuje niż tapety. Do całego pokoju średniej wielkości kosztują obicia złr. 5, 6, 8, 10, 12, 15 itd. - Kalosze gumowe z fabryki P. Keithoffera w Wiedniu jako i amerykańskie w gatunku tak dobrym i po cenie tak taniej jak nigdy jeszcze nie były. - Talmi czyli palotety gumowopodszki gumowe powietrzem nadęte, balony i piłki gumowe. - Buty ranne i pantofle, kapelusze męskie, krawatki i rękawiczki. - Nici maszynowe angielskie i bawełna wprost z Anglii sprowadzona po cenie bardzo taniej. - Wszelkie przybory do rysunków jakoto: Reisseque, Cyrkle, Ekiertki, Reisbrety itd., Farby, Pędziki do użytku w szkołach Parasele, Tace. Wodę kolonjską od najlepszego fabrykanta wprost z Kolonii sprowadzaną. - Perfumy, Pomady, Mydła angielskie i francuskie. Eau de Princesses. Gold Cream czyli pomadę na ręce i na twarz. Lait de Concombre. Lait de fraises jakoteż i Pomadę poziomkową. - Kall-Crème Wodę na pięgi. - Pomadę „Non plus ultra” do farbowania włosów słońce po 30 kr. m. k. - Smarowidło gumielastyczne na skóry, czyniące skórę miękką, mocną i nieprzemakalną. Smarowidło angielskie do powozów i maszyn „Englisches Patent Wagen und Maschinenfett” puszką dwa funty za 45 kr. m. k. - Lampy stolowe i ściennne, Karty i marki do preferansa. - Laski, Spieruty i Baty. - Kapelusze uniformowe, Szpady, Pendenta, złote galony, gwiazdy, sznury i guziki z orłami. - Proszek dla bydła korneburgaki, brzozy i kutasy do franek, wstążki, tule, weloniki i tysiąc różnych użytecznych przedmiotów.

Józef Jahn w Krakowie w domu dawniej P. Wielanda naprost wicy Ratuszowej w Rynku głównym i w Tarnowie.

HANDEL FUTER i CZAPEK

Leona Livery w Krakowie poleca się z wielkim doбором gotowych FUTER tak męskich jako i gotowych salop damskich różnami gatunkami futer podszytych, jak niemniej z gustownymi czapkami zimowymi. (2096-6)

Do handlu Jana Bredy

na Podelwiu przy ulicy Grodzkiej nadechodzi co trzeci dzień piwo świeże wiedeńskie „Liesinger”, które polecając szanownym konsumentom, sprzedaje się w butelkach po 7, zaś na kuflo po 5 kr. (2009-5)

BONA

wrodnim wieku do małych dzieci w Królestwo Polskie, umiejąca język polski, niemiecki i francuski. Osoba życząca sobie przyjąć ten obowiązek zechce się zgłosić do Hotelu Drezdeńskiego pod N. 4 w godzinach od 8 do 10 zrana. (2191)

Prozdziy

prasowanych których codziennie nadchodzą, dostać można w handlu Edwarda Fuchsa w głównym Rynku N. 18. (2036-8)

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek dnia 17 października Wołny Strzelec opera w 4ch odsłonach przez F. Kind. Muzyka K. M. Webera.

Czaplński Antoni rządca drukarni.